

ALEKSANDER MAZUR

ur. 1917; Witaniów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, wyprawy do Lublina, dzielnica Rury

W czasie okupacji przychodziłem do Lublina po worki

Przychodziłem do Lublina, do tego wuja na Rurach. On pracował we młynie wojskowym i tam takie worki były niemieckie z orłami, Iniane jakieś. No on tymi workami opasywał się i przynosił je do domu. Dawał je mnie, ja tam to rozprzedawałem. Malowali na czarno i spodnie robili z tego, i jeszcze coś tam szyli. Później po pewnym czasie to wycierało się, to jak źle umalowało to te orły było widać. No i raz mnie namówili: „A poszedłbyś worków przyniósł. Patrz spodnie takie mam podarte. Poszedłbyś tam do Lublina”. A ten: „Poszedłbyś, ja ci zapłacę i już ci dam pieniądze”. - „Nie chce pieniędzy – mówię - jeszcze worków...”. No nic, posłuchałem się, no pójdę tam jeszcze. Zaszedłem do Lublina, a to oni już szykowali się na Rosję w tym czasie. Patrzę tyle czołgów tam, pełno, wszędzie zamaskowane gałęzie, wojska tyle, no ale zaszedłem do wuja. No i mówię: „Ma wujo tych worków?” On mi odpowiada: „Wiesz, teraz się boje brać, ale mam. Zabierz ich – mówi - bo nie chce w domu trzymać”. No jak to zabrać jak to zima, ja miałem kurtkę, on mnie tu obwinął sznurkami, ledwo tą kurtkę ułożyłem. Idę, ale mówi: „Idź tędy” - bo tam, gdzie szedłem tam Niemcy byli. No z Lublina wyszedłem, a w Hajdowie akurat coś się stało. Niemcy samochodem przyjechali i we wsi grasowali, psy szczekały i kilku Niemców na szosie było. No cóż tak sobie myślę, pójść na bok to się zdradzę. Nie ma co wyszedłem na górę, patrzę, idę. Nogi nie bardzo mi idą, ale idę, no nie iść to innej rady nie ma. No oni tu z bronią, przyglądali mi się, ale ja przyszedłem: „Gutten Tag” - czapkę zdjąłem. „Gutten Tag” - odpowiedzieli. Idę ale aż miną mnie, myślę sobie czy mnie w plecy nie strzelają czasem. No ale jakoś tam przeszedłem z biedą, to później już co raz lepiej, co raz lepiej. No przyszedłem wieczór, te worki tam rozdałem. Mówię: „Ratujcie się sami, ja już więcej nie pójdę, bo - mówię - za duże przeżycie”.

Data i miejsce nagrania	2010-09-24, Lublin
Rozmawiał/a	Lasota Piotr
Transkrypcja	Lasota Justyna
Redakcja	Lasota Justyna, Lasota Piotr
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"